

Sygn. akt I ACa 1583/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lipca 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Wiesława Kuberska**

**Sędziowie: SA Małgorzata Stanek**

**SO del. Marta Witoszyńska (spr.)**

**Protokolant: sekr. sąd. Iga Kowalska**

**po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2018 r. w Łodzi na rozprawie**

**sprawy z powództwa U. P., J. P., M. Z., A. J. i K. S.**

**przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W.**

**o zadośćuczynienie**

**na skutek apelacji strony pozwanej**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Kaliszu**

**z dnia 7 września 2017 r. sygn. akt I C 831/14**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz U. P., J. P., M. Z., A. J. i K. S. kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygnatura akt **I ACa 1583/17**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 września 2017 r. Sąd Okręgowy w Kaliszu w sprawie z powództwa: U. P., J. P., M. Z., A. J. i K. S. przeciwko: Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu z siedzibą w W. o zapłatę zadośćuczynienia:

- w części dotyczącej U. P. zasądził od pozwanego jej rzecz kwotę 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie; zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 259 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz kwotę 1.076 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.830,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa i odstępując od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

- w części dotyczącej J. P. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając, zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 287 zł tytułem zwrotu

poniesionych wydatków oraz kwotę 1.582 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.480,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, odstępując od obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

- w części dotyczącej M. Z. zasądził od pozwanego na jej rzecz kwotę 28.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty; oddalając powództwo w pozostałym zakresie, zasądzając od tej powódki na rzecz pozwanego kwotę 287 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz kwotę 1.582 zł tytułem zwrot kosztów zastępstwa procesowego, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.480,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, odstępując od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

- w części dotyczącej A. J. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając, zasądzając od powódki na rzecz pozwanego kwotę 295,50 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz kwotę 1.726 zł tytułem zwrot kosztów zastępstwa procesowego, nakazując pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Kaliszu kwotę 1.130,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, odstępując od obciążenia powódki nieuiszczonymi kosztami sądowymi;

- w części dotyczącej K. S. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 21.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty, w pozostałym zakresie powództwo oddalając, zasądzając od tej powódki na rzecz pozwanego kwotę 295,50 zł tytułem zwrotu poniesionych wydatków oraz kwotę 1.726 zł tytułem zwrot kosztów zastępstwa procesowego, nakazując pobrać od pozwanego, kwotę 1.130,30 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa.

Poniższe ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, w oparciu o które wydał on powyższe rozstrzygnięcie, Sąd Apelacyjny w całości podzielił i uznał za własne w takim zakresie jak pozostają one w spójności z dodatkowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Apelacyjny w oparciu o opinie biegłych Ośrodka (...) w P., przeprowadzonych w przedmiotowym postępowaniu, a które zostaną przedstawione w dalszej części uzasadnienia.

Wieczorem w dniu 7 listopada 2003 r. w miejscowości S., w gminie K. doszło do potrącenia przez nieznanego sprawcę, poruszającego się pieszo W. P. (1), który w wyniku doznanych obrażeń zmarł na miejscu zdarzenia. Około godz. 22.00 na miejscu wypadku ujawniono zwłoki denata. Na ciele W. P. (1) stwierdzono obrażenia w postaci otarć naskórka na głowie oraz rany tłuczzonej pleców i pośladków, które – w ocenie organów śledczych - mogły powstać w wyniku potrącenia przez samochód. Badania laboratoryjne odzieży nie ujawniły odprysków lakieru, a jedynie drobiny mas bitumicznych podobnych do tych, które są stosowane do konserwacji karoserii samochodów. Pomimo prowadzenia dalszych czynności śledczych, nie zdołano ustalić sprawy wypadku. Postanowieniem z 4 kwietnia 2004 r. umorzono śledztwo w sprawie wypadku drogowego z 7 listopada 2003 r. z powodu niewykrycia sprawcy przestępstwa.

W. i U. małżonkowie P. mieli czworo dzieci. W dniu wypadku w jednym gospodarstwie domowym pozostawali z nimi J. P. lat 17 i M. P. obecnie zamężna Z. lat 19. Pozostałe dwie córki to jest K. S. lat 24 i A. lat 21 były samodzielne, zamężne, żyły poza domem rodzinnym. W. P. (1) w chwili wypadku miał 49 lat, jego żona U. lat 47. W związku małżeńskim przeżyli wspólnie 23 lata. W. P. (1) utrzymywał cały dom, był jedyną osobą stale pracującą. Rodzina żyła skromnie. Jego żona U. zajmowała się prowadzeniem domu, opieką nad dziećmi, nie miała stałej pracy i stałych dochodów, podejmowała się jedynie prac sezonowych. Rodzina była ze sobą zżyta, jej członkowie wzajemnie się wspierali i szanowali, nie było żadnych awantur. Córki pozostające poza domem rodzinnym często spotykały się z matką i ojcem. Zmarły i jego żona żyli zgodnie, a drobnym sporom małżeńskim nie towarzyszyły zachowania przemocowe i nie wpływały na satysfakcję z małżeństwa. Zmarły poświęcał czas swoim dzieciom i wnukom. W. P. (1) pił alkohol okazjonalnie, dbał o rodzinę i kochał dzieci, był dobrym człowiekiem.

W. P. (1) był zatrudniony jako kierowcą samochodu ciężarowego do przewozu nieczystości w przedsiębiorstwie świadczącym usługi komunalne. Pracę wykonywał w godzinach od 7.00 do 15.00, w praktyce do 17.00 - 18.00. W dniu śmierci W. P. (1) był od rana w pracy i nie był pod wpływem alkoholu. Nie zdarzało mu się to też wcześniej.

W miejscu wypadku droga przebiegała prosto. Nie było chodnika. Pobocze przylegające do drogi było gruntowe bez nasadzeń, liczyło około jednego metra szerokości. Jezdnia była szeroka, auta miały się swobodnie. Przy drodze były pojedyncze budynki, nie było znaku wskazującego na teren zabudowany. W. P. (1) został odnaleziony w pozycji leżącej, częściowo na poboczu, a częściowo na jezdni. Od początku nie dawał oznak życia.

Do wypadku doszło gdy W. P. (1) wracał z pracy. Niósł ze sobą zakupy. Zdarzenie miało miejsce 2 km od jego domu. Z informacją o jego śmierci do rodziny dostała sąsiadka, która przekazała ją osobiście U. P.. Po otrzymaniu tej informacji żona i dzieci płakały. M. Z. i J. P. wspólnie z S. S. (1) pojechali na miejsce wypadku, gdzie dojechała także A. J.. Zastali leżące ciało ojca, pomagali zabrać zwłoki. Członkowie rodziny bardzo przeżyli śmierć W. P. (1), będącego mężem, ojcem i głową rodziny tym bardziej, że nigdy nie wykryto sprawcy śmiertelnego potrącenia. Organizacją pogrzebu zajęły się dzieci zmarłego, jego żona nie była w stanie w tym uczestniczyć. Dzieci zmarłego nie korzystały z terapii psychologicznej, nie leczyły się psychiatrycznie. Członkowie rodziny wspominają ojca, systematycznie dbają o jego grób. Więzy rodzinne między rodzeństwem i matką pozostały silne. Dzieci odwiedzają matkę, tak często, jak to tylko możliwe.

Po śmierci męża powódka U. P. była bardzo przybita, nie wiedziała jak dalej żyć. Leżała w łóżku, nie chciała wstawać. Dostała też silnych skurczy serca i musiano wezwać do niej pogotowie. Pierwsze miesiące były dla niej ciężkie, bo brakowało jej bliskiej osoby. Była nerwowa, nie mogła spać, miała kłopoty z pamięcią. Chodziła do lekarza rodzinnego, a z czasem podjęła terapię psychologiczną w K., gdzie odbyła 10 wizyt. Do czasu uzyskania renty rodzinnej w kwocie 360 zł była na utrzymaniu dzieci. Za sprawą terapii psychologicznej i przy wsparciu dzieci oraz sąsiadów powódka na wiosnę podniosła się ze stanu depresji i ponownie podjęła się prac sezonowych. Powódka U. P. ma obecnie 60 lat, zamieszkuje z synem J. P.. Choruje na przewlekłą chorobę płuc, jest pod kontrolą pulmonologa. Nie zawarła nowego związku małżeńskiego. Pieniądze z odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej przeznaczyła na swoje leczenie, na postawienie grobowca, a resztą na bieżące życie. Ma 900 zł renty rodzinnej.

K. S. w momencie wypadku ojca miała 23 lata. Od 2001 r. pozostawała w związku małżeńskim. Razem z mężem zamieszkiwała w tym samym budynku co jej rodzice, ale w samodzielnym mieszkaniu. Małżonkowie S. prowadzili samodzielne gospodarstwo domowe. K. S. w momencie śmierci ojca nie pracowała, była w domu, zajmowała się półtorarocznym dzieckiem. Jej mąż S. S. (1) pracował zawodowo. Powódka przeżywała śmierć ojca, miewała sny na ten temat, jak się rano budziła to z postanowieniem odwiedzenia grobu ojca. Do dzisiaj odwiedza grób ojca średnio raz w tygodniu. W 2005 r. rodzina S. wyprowadziła się do miejscowości K., gdzie wykupili mieszkanie. Obecnie powódka ma 37 lat, z zawodu jest krawcową, Pracuje zawodowo za wynagrodzeniem w kwocie minimalnej.

Powódka A. J. ma obecnie 32 lata, w chwili śmierci ojca była mężatką. Jej dziecko miało 4 miesiące. Z ojcem miała bardzo dobre relacje. Była jego ulubioną córką. Ojciec dbał o to, by dzieci miały co jeść, kupował im ubrania, jeździł z nimi na mecze, na ryby. O śmierci ojca dowiedziała się telefonicznie. Powódka bardzo przeżyła śmierć ojca, płakała, brała też leki uspakajające dostępne bez recepty. Rozpacz i przygnębienie trwały pół roku. W związku ze złym stanem emocjonalnym powódka potrzebowała pomocy w opiece nad dzieckiem, której dostarczała jej teściowa, mąż i inni członkowie rodziny. Dwa dni po śmierci W. P. (1) odbyły się chrzciny jego wnuka, na których wszyscy płakali. Z czasem na świat przyszło kolejne dziecko. A. J. nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dziećmi. Z czasem pomału wróciła do normy. Powódka wspomina zmarłego ojca, jeździ na cmentarz. Nie korzystała z pomocy psychologicznej i psychiatrycznej.

Powódka M. Z. w dacie śmierci ojca miała już ukończoną edukację, nie miała stałej pracy, podejmowała się zajęć sezonowych. Zamieszkiwała z rodzicami. Związek małżeński zawarła w grudniu 2004 r., po roku od śmierci ojca. Uroczystość weselna była mała i skromna. Po zawarciu związku małżeńskiego wraz z mężem zamieszkała w jego domu

rodzinnym. Powódka podjęła pracę, ma troje dzieci. Powódka wspomina ojca szczególnie w imieniny, urodziny w msze na cmentarzu. Powódka ma obecnie 32 lata, pracuje jako sprzedawca za minimalnym wynagrodzeniem.

Powód J. P. w dacie śmierci ojca miał 17 lat, uczył się w szkole zawodowej, chodził na praktyki zawodowe. Z ojcem miał bardzo dobre relacje. Łączyły ich wspólne zainteresowania sportowe, oglądanie transmisji telewizyjnych, męskie rozmowy. Po jego śmierci powodowi przyznano rentę rodzinną w kwocie 360 zł. Z chwilą śmierci ojca spadły na niego typowo męskie obowiązki domowe. Po szkole J. P. poszedł do pracy, którą nadal wykonuje. Rozpoczął też naukę w technikum, którą przerwał w 3 klasie. Obecnie powód ma 30 lat, z zawodu jest rzeźnikiem – wędliniarzem, jest kawalerem, pracuje za minimalne wynagrodzenie.

Powódka U. P. była silnie związana z mężem. Stanowił on oparcie finansowe rodziny i był pośrednikiem pomiędzy rodziną a światem zewnętrznym. W relacjach z powódką był osobą uległą, rodzinną. Powódka zawsze była osobą z cechami neurotyzmu przeżywania. Utrata męża w przebiegu żałoby spowodowała więc większe zagubienie, bezradność, utratę poczucia bezpieczeństwa. Najtrudniejszy był pierwszy rok, w którym funkcjonowała mechanicznie zdając się na wsparcie dzieci. Schudła, wycofała się z relacji społecznych na okres około 2 lat. Wtedy pod naciskiem dzieci podjęła dorywcze prace i kontakty z ludźmi. Po upływie 2 lat zaczął się powrót do wcześniejszego sposobu życia. Weszła w ostatnią fazę żałoby. Po śmierci męża przeniosła uczucia i oczekiwania na dzieci, a uwagę szczególnie skupiła na synu, który z nią mieszkał. Utrata męża nasiliła nadwrażliwość, wzmogła niepokój, długotrwałe nasiliła zagrożeniowy odbiór rzeczywistości powodując większe koszty emocjonalne i zdrowotne wszystkich życiowych czynności. Kolejne trudne emocjonalnie sytuacje jak śmierć matki, problemy alkoholowe brata i związek syna przerosły zdolności przystosowawcze i doprowadziły do stanu wymagającego terapii psychologicznej z powodu objawów depresyjno - lękowych. Większość etapów żałoby mieściła się w okresie 2 lat, a długość ostatniej fazy przystosowania się do życia bez męża trwała jeszcze około roku. W chwili obecnej nie wymaga terapii z tego powodu ale nadal ma poczucie osamotnienia emocjonalnego.

Powodowie U. P. i J. P. w 2008 r. złożyli pozew przecinko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu domagając się zapłaty odszkodowania przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. za pogorszenie ich sytuacji życiowej na skutek śmierci W. P. (1). Sąd Rejonowy w Kaliszu prawomocnym wyrokiem z dnia 18 listopada 2008 r. w sprawie IC 197/08 uwzględnił powództwo zasądzając na rzecz U. P. kwotę 24.425 zł, a na rzecz J. P. kwotę 7.000 zł. W pisemnych motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy rozważając całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a w szczególności wynik dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego – A. K. uznał odpowiedzialność cywilną Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, za następstwa zdarzenia z dnia 7 listopada 2003 r. przy przyjęciu, że poszkodowany W. P. (1) został uderzony od tyłu w plecy przez nieustalony samochód. Sąd przyjął też, że W. P. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że poruszał się po drodze po stronie prawej zamiast lewej i nie ustąpił pierwszeństwa nadjeżdżającemu pojazdowi przez zejście na pobocze drogi. Nieprawidłowe poruszanie się pieszego w ocenie tego Sądu przyczyniło się do zaistnienia wypadku w 30 procentach.

Pełnomocnik powodów pismem z dnia 23 września 2013 r. wystąpił do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego FG, za pośrednictwem (...) S.A. o wypłatę na rzecz U. P. (żony zmarłego), J. P. (syna zmarłego), M. Z. (córki zmarłego), A. J. (córki zmarłego), K. S. (córki zmarłego), W. Z. (siostry zmarłego), M. T. (siostry zmarłego) i C. K. (siostry zmarłego) zadośćuczynienia za krzywdę powstała w wyniku naruszenia dóbr osobistych wszystkich powodów, będącego następstwem śmierci W. P. (1).

W odpowiedzi strona pozwana pismem z dnia 9 grudnia 2013 r. odmówiła wypłaty dochodzonych przez powodów świadczeń wskazując, iż roszczenia powodów uległy przedawnieniu, a nadto nie została wykazana więź pomiędzy zmarłym, a członkami najbliższej rodziny, która odpowiadałaby charakterem dobru osobistemu roszcążących.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

W sprawie poddanej rozstrzygnięciu powodowie dochodzili od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę spowodowaną naruszenie ich dóbr osobistych, przez

zerwanie więzi rodzinnych w związku ze śmiercią W. P. (1), w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 7 listopada 2003 r..

W realiach rozpoznawanej sprawy na pierwszy plan rozważań wysuwała się kwestia związania Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 18 listopada 2008 r. wydanego w sprawie z powództwa U. P. i J. P. przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu o odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej ( sygn. akt IC 197/08 ). Wskazany wyrok powództwo zostało częściowo uwzględnione, przy przyjęciu, że poszkodowany W. P. (1) przyczynił się do zaistnienia wypadku w 30 %. Związanie Sądu tym wyrokiem wynika z przepisu art. 365 § 1 k.p.c., który stanowi, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby.

Powołany przepis chroni ważną dla zachowania powagi wymiaru sprawiedliwości, a przede wszystkim bezpieczeństwa obrotu zasadę związania orzekających w sprawach sądów pomiędzy tymi samymi stronami prawomocnym wcześniejszym orzeczeniem i wyraża tzw. moc wiążącą prawomocnego orzeczenia sądu. Pojęcie to zaś zgodnie z utrwalonym w judykaturze poglądem charakteryzuje się dwoma aspektami. Pierwszy formalny odnosi się do faktu istnienia prawomocnego orzeczenia, drugi materialny przejawia się w mocy wiążącej rozstrzygnięcia zawartego w treści orzeczenia. Orzeczenie prawomocne pociąga za sobą tę konsekwencję, że nikt nie może negować faktu istnienia orzeczenia i jego określonej treści, bez względu na to, czy był czy też nie był stroną w postępowaniu, w wyniku którego zostało wydane to orzeczenie. Żaden zatem sąd i organ nie mogą kwestionować faktu wydania orzeczenia, istnieje bowiem obowiązek poszanowania prawomocnego orzeczenia przez wszystkie sądy i organy państwowe co nie pozwala tymże organom na bezpośrednią jego zmianę lub uchylene przy okazji rozpoznawania innych spraw. Natomiast skutkiem przyjęcia mocy wiążącej w sensie materialnym jest to, że rozstrzygnięcie zawarte w orzeczeniu stwarza taki stan prawny, jak z niego wynika, czyli sądy rozpoznające spór muszą przyjmować, że dana kwestia kształtuje się tak, jak to przyjęto we wcześniejszym prawomocnym orzeczeniu. W kolejnym zatem postępowaniu, w którym pojawia się ta sama kwestia, nie może być już ona ponownie badana. Co więcej, jeżeli prawomocnie przesądzona została podstawa rozstrzygnięcia to nie można jej zmieniać, nawet jeżeli za zmianą przemawiałaby zmiana wykładni przepisów prawa. Związanie dotyczy przy tym sentencji wyroku i motywów w tych granicach, w jakich stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia.

Mając na uwadze istnienie prawomocnego wyroku z 18 listopada 2008 r., w którym Sąd Rejonowy w Kaliszu przesądził o odpowiedzialności cywilnej pozwanego za skutki śmiertelnego wypadku jakiemu uległ W. P. (1), niedopuszczalnym było modyfikowanie podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności pozwanego, poprzez jej kwestionowanie w niniejszym postępowaniu także w zakresie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Z art. 365 § 1 k.p.c. wynika bowiem nakaz przyjęcia, że w danej sytuacji stan prawny przedstawia się tak, jak to wynika z uprzedniego prawomocnego wyroku. Treścią nakazu wynikającego z powołanego przepisu jest więc powinność uwzględniania przez wymienione w tym przepisie osoby i instytucje stanu prawnego wynikającego z utożsamianego z powagą rzeczy osądzonej prawomocnego rozstrzygnięcia sprawy co do istoty. Skutkiem zasady mocy wiążącej prawomocnego wyroku jest to, że przesądzenie we wcześniejszym wyroku kwestii o charakterze prejudycjalnym oznacza, że w procesie późniejszym ta kwestia nie może być już w ogóle badana. Zachodzi tu zatem ograniczenie dowodzenia faktów, objętych prejudycjalnym orzeczeniem.

Mając powyższe na uwadze, uznać należało, że pomiędzy niniejszym postępowaniem a postępowaniem o sygn. akt IC 197/08 S.R. w K. występuje prawomocność materialna w aspekcie pozytywnym, czyli moc wiążąca – zakładająca częściową tożsamość stron (powodów U. P. i J. P. oraz pozwanego (...)) przy jednoczesnym braku tożsamości przedmiotu procesu. Oznacza ona niedopuszczalność ponownej analizy prawnej, a także prowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności objętych uprzednim prawomocnym rozstrzygnięciem. Sąd obowiązany był bowiem uwzględnić prawomocne orzeczenie w ramach podstawy orzekania o kolejnym żądaniu, bez dokonywania ponownej oceny rozstrzygniętej nim kwestii.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał, że z uwagi na regulację zawartą w art. 365 k.p.c. podczas rozpoznawania niniejszej sprawy był on związany sentencją wyroku Sądu Rejonowego wydanego w dniu 18 listopada 2008 r. w sprawie o sygn. IC 197/08. W konsekwencji doszedł do przekonania, że sentencja w połączeniu z motywami rozstrzygnięcia tego Sądu dowodzą tego, że pozwany odpowiada cywilnie za skutki wypadku jakiemu uległ W. P. (1), jak i zakresu przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody. Uwzględniając jednakowy charakter roszczeń zgłoszonych również przez M. Z., A. J. i K. S., którzy nie występowali w poprzednim procesie przyjąć należało, że w realiach rozpoznawanej sprawy, z uwagi na tożsamość podstawy faktycznej i prawnej roszczeń dochodzonych przez wszystkich powodów, zachodzi rozszerzona prawomocność materialna, która rozciąga się na wskazane wyżej osoby. Nie sposób byłoby bowiem obronić tezy, że w wypadku tej trójki powodów rozstrzygnięcie co do zasady mogłoby być inne niż w przypadku U. P. i J. P..

Przechodząc do podstaw odpowiedzialności pozwanego za skutki śmiertelnego wypadku jakiemu uległ W. P. (1) wskazać w pierwszej kolejności należy, że zgodnie z przepisem art. 98 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych ( tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 392 ) do zadań pozwanego (...) należy zaspokajanie roszczeń z tytułu ubezpieczeń obowiązkowych, w tym ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów za szkody powstałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na osobie, gdy szkoda została wyrządzona w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, a nie ustalono ich tożsamości.

Według przepisu art. 34 ust. 1 cytowanej ustawy z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia, utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Ponadto zgodnie z art. 35 wskazanej ustawy ubezpieczeniem OC objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność ta obejmuje także, obowiązek naprawienia krzywdy, jeżeli wynika ona z ruchu pojazdu mechanicznego.

Podstawę prawną odpowiedzialności posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu stanowi art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 415 k.c. w związku z art. 436 § 2 k.c. Jeżeli szkoda zostanie wyrządzona przez nieustalonego sprawcę wypadku komunikacyjnego, przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nakładają obowiązek naprawienia szkody na Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny. Odpowiedzialność Funduszu polega zatem na wykonaniu własnego zobowiązania wynikającego z ustawy.

Wbrew twierdzeniom pozwanego roszczenie powodów nie jest przedawnione. Stosownie do treści art. 109a ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych wprowadzonego z dniem 11 lutego 2012 r. na mocy ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2011 r. Nr 205 poz. 1210), roszczenia poszkodowanego do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, o których mowa w art. 98 ust. 1, przedawniają się z upływem terminu przewidzianego dla tych roszczeń w przepisach kodeksu cywilnego o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym. Zastosowanie zatem winien mieć art. 442<sup>1</sup> k.c.

Przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. zawiera szczególną regulację prawną dotyczącą terminu przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli są one następstwem zbrodni lub występku. Polega ona na określeniu bardzo długiego terminu przedawnienia: roszczenie ulega przedawnieniu z upływem 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa, bez względu na

to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Podstawy kwalifikacji prawnej zdarzenia szkodzącego, jako zbrodni i występku, określa kodeks karny, jednak dla zastosowania art. 442<sup>1</sup> k.c. nie jest wymagane, aby sprawca został skazany, ponieważ stosownych ustaleń co do przestępczego charakteru czynu wyrządzającego szkodę może dokonać sąd cywilny (por. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1975 r., II CR 660/75, OSP 1977, z. 7–8, poz. 132, wyrok SN z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSN 2003, nr 17, poz. 422).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 29 października 2013 r., III CZP 50/13, LEX nr 1381267, roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, wyrządzonej w okolicznościach uzasadniających odpowiedzialność cywilną posiadacza pojazdu mechanicznego lub kierującego pojazdem mechanicznym, których tożsamości nie ustalono ( art. 98 ust 1 pkt 1 i 2 w zw. z art. 109a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, przedawnia się na podstawie art. 442<sup>1</sup> k.c., o ile sąd cywilny stwierdzi, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnego stanowi przestępstwo.

Materiał dowodowy zgromadzony na potrzeb postępowania karnego, znajdujący się w aktach śledztwa 2Ds. 1592/03 Prokuratury Rejonowej w Kaliszu daje podstawę do przyjęcia, iż zaistniały stan faktyczny wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. Potwierdza to również wyrok Sądu Rejonowego w Kaliszu wydany w sprawie z powództwa U. P. i J. przybyła Przeciwno Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu wydany w dniu 18 listopada 2008 r. w sprawie IC 197/08. Skutkiem działania nieznanego sprawcy wypadku był zgon bezpośrednio poszkodowanego, co powoduje możliwość wystąpienia z roszczeniem kierowanym na podstawie art. 19 ust. 2 w zw. z art. 34 cytowanej ustawy do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Niezależnie od tego kierującemu pojazdem mechanicznym można też przypisać co najmniej popełnienie występku z art. 162 § 1 k.k. ( nieudzielenia pomocy osobie znajdującej się w położeniu groźącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu ). W konsekwencji uprawnionym było twierdzenie, że w sprawie ma zastosowanie dwudziestoletni termin przedawnienia roszczenia, który jeszcze nie upłynął.

Zgon W. P. (1) naruszał dobra osobiste wszystkich powodów i uzasadnia dochodzenie przez nich zadośćuczynienia przewidzianego w art. 448 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że śmierć W. P. (1) wywołała u powodów krzywdę, u której podstawy leżała więź emocjonalna i rodzinna łącząca ich ze zmarłym mężem, ojcem i bratem, a stanowiąca dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 22 października 2010 r. (sygn. akt III CZP 76/10), potwierdził dopuszczalność zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. stwierdzając, iż „najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.". Identycznie stanowisko zostało zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r. (sygn. akt III CZP 32/11).

Nie ulega wątpliwości, że wszyscy powodowie byli osobami bliskimi dla W. P. (1) i że wszystkich ich łączyły ze zmarłym więzi rodzinne i emocjonalne.

Kwota zadośćuczynienia powinna być odpowiednia, to znaczy winna rekompensować doznaną krzywdę za zerwanie więzi łączącej uprawnionych ze zmarłym, naruszenie prawa do życia w pełnej rodzinie oraz bólu po stracie bliskiego. Na względzie mieć zatem trzeba min. bliskość kontaktu danego członka rodziny ze zmarłym, stopień łączących ich uczuć, cierpienie psychiczne, poczucie krzywdy, osamotnienia i bezsilności wobec trudności życiowych oraz pozbawienie oparcia w osobie najbliższej i głowie rodziny.

W wyniku śmierci W. P. (1) żona i dzieci zmarłego zostali na zawsze pozbawieni poczucia bliskości, miłości i przywiązania z jego strony. Utracili bezpowrotnie możliwość przebywania z nim na co dzień, jak i przy okazji różnorodnych okoliczności życiowych. Przedmiotowe zdarzenie wywołało u powodów cierpienie i ból, jakie towarzyszą śmierci osoby bliskiej. U wszystkich powodów ujawniła się krzywda w postaci cierpienia psychicznego i poczucia pustki jakiej doznali po śmierci najbliższego członka rodziny.

W. P. (1) w chwili wypadku miał zaledwie 49 lat. Do chwili śmierci jako głowa rodziny i praktycznie jedyny żywiciel stanowił jej najważniejsze ogniwo. Przez członków rodziny był oceniany jako dobry, życzliwy człowiek. Cała rodzina żyła zgodnie, jej członkowie wzajemnie się szanowali i wspierali. Dzieci z ojcem łączyły częściowo wspólne zainteresowania. Śmiercią W. P. (2) szczególnie została dotknięta jego żona U. P.. Utrata męża spowodowała u niej zagubienie, bezradność, utratę poczucia bezpieczeństwa. Najtrudniejszy był pierwszy rok, w którym funkcjonowała mechanicznie zdając się na wsparcie dzieci. Po upływie 2 lat zaczął się powrót do wcześniejszego sposobu życia, a powódka weszła w ostatnią fazę żałoby, która skończyła się po upływie dalszego roku.

W momencie wypadku wraz z matką zamieszkiwała dwójka dzieci: J. P. i M. Z.. Bliskość wynikająca ze wspólnego zamieszkiwania i brak współmałżonków oraz oparcia emocjonalnego z ich strony przyczynił się do zwiększonego przeżywania przez nich śmierci ojca.

Więzy rodzinne pomiędzy zmarłym, a dwoma dwiema pozostałymi córkami powódkami A. J. i K. S., które już nie mieszkały w domu rodzinnym, nie uległy rozluźnieniu. Powódki pomimo faktu wyjścia za mąż nadal utrzymywały stałe kontakty z rodzicami, wzajemnie się odwiedzając. Dla córek stosunek do ojca, po wyprowadzce z domu nie zmienił się. Relacje rodzinne nadal były podtrzymywane.

W związku z powyższym, zasadnym było w ocenie Sądu zróżnicowanie kwot dochodzonych niniejszym pozwem. Podzielić należało pogląd powodów, że inny jest stopień krzywdy żony po stracie męża oraz dzieci wspólnie z nim zamieszkujących, a inny potomstwa, które założyło już własną rodzinę. Tym samym, wysokość należnego powodom zadośćuczynienia została zróżnicowana adekwatnie do rozmiaru ich krzywdy.

Uwzględniając całokształt okoliczności faktycznych sprawy Sąd uznał że roszczenie powodów jest usprawiedliwione: w odniesieniu do żony U. P. do kwoty 50.000 zł, a przy uwzględnieniu 30% przyczynienia poszkodowanego do powstania szkody – do kwoty 35.000 zł, w odniesieniu do dzieci J. P. i M. Z. do kwoty po 40.000 zł, a po uwzględnieniu wskazanego przyczynienia do kwot po 28.000 zł, zaś w odniesieniu do córek A. J. i K. S. do kwot po 30 tys zł, a po uwzględnieniu przyczynienia poszkodowanego do kwot po 21.000 zł.

Orzekając o odsetkach od tak zasądzonych kwot Sąd miał na uwadze, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne zasadniczo po wezwaniu do zapłaty ( art. 455 k.c. ). Ewentualna modyfikacja terminu spełnienia świadczenia może wynikać z przepisów szczególnych. I tak zgodnie z przepisem art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., nr 124, poz. 1152), Fundusz jest obowiązany zaspokoić roszczenie, o którym mowa w art. 98 ust. 1 i la, w terminie 30 dni, licząc od dnia otrzymania akt szkody od zakładu ubezpieczeń lub syndyka upadłości.

W przypadku gdy wyjaśnienie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności Funduszu albo wysokości świadczenia w powyższym terminie było niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia wyjaśnienia tych okoliczności, z tym że bezsporna część świadczenia powinna być spełniona przez Fundusz w terminie określonym w terminie 30 dni. Pełnomocnik powodów zgłosił szkodę, w zakresie zadośćuczynienia, stronie pozwanej pismem z dnia 23 września 2013 r. Skoro (...) pismem z dnia 9 grudnia 2013 r., ostatecznie odmówił powodom wypłaty zadośćuczynienia - oznacza to - że już w tym dniu posiadał wszelkie informacje pozwalające na właściwe rozpatrzenie sprawy. Z uwagi na powyższe zasadnym było zasądzenie odsetek od dnia następnego tj. od 10 grudnia 2013 r.

O kosztach niniejszego procesu sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c

Powódka U. P. wygrała sprawę w 35%. Ponosi zatem koszty procesowe w wysokości 65%. Wynagrodzenie pełnomocnika strony powodowej wyliczone w oparciu o treść przepisu § 6 pkt 7 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348) wynosi 3.617 zł, zaś wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone w oparciu o ta sama podstawę, 3.603,60 zł



co łącznie daje kwotę 7.220,60 zł. 65 % z tej kwoty to 4.693,40 zł, a ponieważ powódka pokryła w całości koszty udziału swojego pełnomocnika w wysokości 3.617 zł, to do zapłaty na rzecz pozwanego pozostała kwota 1.076,40 zł. Dodatkowo Sąd obciążył pozwanego w udziale wynoszącym 35% nieuiszczonymi wydatkami na opinię biegłych, wydatkami związanymi ze stawiennictwem świadka K. J. i opłatą od uwzględnionej części powództwa w wysokości 1.830,30 zł.

W odniesieniu do powództw wniesionych przez J. P. i M. Z. którzy wygrali swoje sprawy w 28%, Sąd obciążył ich zwrotem kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanego w wysokości 72%, co w rozliczeniu oznaczało zasądzenie od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwot po 1.581,80 zł. W każdej z tych spraw sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa po 1.480,30 zł tytułem nieuiszczonych wydatków oraz opłat sądowych od uwzględnionych części powództw.

W odniesieniu do powództw wniesionych przed powódkę A. J. i K. S., które wygrały swoje sprawy w stosunku po 26%, obciążono je zapłatą na rzecz pozwanego po 74% łącznych wydatków związanych z zastępstwem procesowym stron, co dało należności na rzecz pozwanego w kwotach kwoty po 1.726 zł. Pozwanego obciążono nieuiszczonymi wydatkami i opłatami od uwzględnionych części powództw w wysokości po 1130,30 zł.

Uwzględniając sytuację materialno – dochodową powodów oraz charakter sprawy poddanej rozstrzygnięciu Sąd odstąpił od obciążenia powodów nieuiszczonymi kosztami sądowymi

#### ***Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany zaskarżając orzeczenie w części:***

1. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki U. P. kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 10.000 zł od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 07 września 2017 r. tj. do dnia wyrokowania (pkt. 1.1. wyroku);

2. zasądzającej od pozwanego na rzecz powoda J. P. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 8.000 zł od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 07 września 2017 r. tj. do dnia wyrokowania (pkt. II.1. wyroku);

3. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki M. Z. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 8.000 zł od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 07 września 2017 r. tj. do dnia wyrokowania (pkt. III.1. Wyroku);

4. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki A. J. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 6.000 zł od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 07 września 2017 r. tj. do dnia wyrokowania (pkt. IV.1. Wyroku);

5. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki K. S. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzającej odsetki ustawowe od niezaskarżonej kwoty 6.000 zł od dnia 10 grudnia 2013 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia 07 września 2017 r. tj. do dnia wyrokowania (pkt. V.1. Wyroku);

6. rozstrzygającej o kosztach postępowania w punktach 1.3, 1.4, 1.5, II.3, II.4, II.5, III.3, III.4, III.5, IV.3, IV.4, IV.5, V.3, V.4, V.5 wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwany zarzucił:

- w przedmiocie związania sądu prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 18 listopada 2008 r. sygn. akt I C 197/08:

1.naruszenie przepisu prawa procesowego art. 365 §1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że z uwagi na istnienie prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 18 listopada 2008 r. sygn. akt I C 197/08 zachodzi prejudycjalność orzeczenia i niedopuszczalnym byłoby modyfikowanie podstawy faktycznej i prawnej odpowiedzialności pozwanego przesądzonej już uprzednio w w/w orzeczeniu a co za tym idzie niedopuszczalnym byłoby dokonanie ponownej analizy stanu faktycznego i prawnego sprawy (w tym przede wszystkim pod względem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody), podczas gdy moc wiążąca wyroku dotyczy związania wyłącznie sentencją a nie uzasadnieniem wyroku co powoduje, że zakresem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny wyniki rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego zastosowania przepisu i nieustalenia samodzielnie okoliczności zdarzenia pomimo przeprowadzenia postępowania dowodowego w tym zakresie;

2.naruszenie przepisu prawa procesowego art. 365 §1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że rozszerzona prawomocność materialna orzeczenia może wynikać także z natury stosunku prawnego a nie wyłącznie z wyraźnego przepisu ustawy, co skutkowało błędnym przyjęciem, że prawomocność wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 18 listopada 2008 r. sygn. akt I C 197/08 należy rozciągnąć także na Powodów M. Z., A. J. i K. S., podczas gdy w/w osoby nie były stronami poprzedniego postępowania zakończony wyrokiem Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 18 listopada 2008 r. a także wobec nich nie zachodzą przesłanki wskazane w przepisach ustawy uzasadniające zastosowanie rozszerzonej prawomocności orzeczenia;

3.naruszenie przepisu prawa procesowego art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z 365 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady bezpośredniości, polegające na zaniechaniu dokonania samodzielnych ustaleń stanu faktycznego i prawnego sprawy w oparciu o przeprowadzone przez Sąd I instancji na rozprawie dowody i zastąpieniu tych ustaleń ustaleniami dokonanymi przez Sąd Rejonowy w Kaliszu zawartymi w wyroku z dnia 18 listopada 2008 r. sygn. akt I C 197/08 powołując się na konieczność uwzględnienia tych ustaleń z uwagi na prejudycjalność orzeczenia, podczas gdy moc wiążąca wyroku dotyczy związania wyłącznie sentencją, a nie uzasadnieniem i motywami a Sąd orzekający winien jest dokonać wszechmocnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodnego i na jego podstawie wydać rozstrzygnięcie, czego Sąd I instancji nie uczynił;

4.naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 235 § 1 k.p.c. w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę, że w świetle istnienia wyroku z dnia 18 listopada 2008 r. wydanego przez Sąd Rejonowy w Kaliszu sygn. akt I C 197/08 dowód z opinii Ośrodka (...) w P. jest nieistotny i nie może być brany pod uwagę przy ustalaniu zakresu odpowiedzialności pozwanego, podczas gdy zakresem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny wynik rozstrzygnięcia a nie jego przesłanki a Sąd powinien samodzielnie ustalić stan faktyczny i prawny w oparciu o zebrane w sprawie dowody w tym również w oparciu o dowód z opinii Ośrodka (...) w P. i samodzielnie rozstrzygnąć kwestie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody;

- w przedmiocie przyczynienia poszkodowanego:

5.naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny polegający na tym, że:

a) Sąd I instancji pominął przy ustalaniu stanu faktycznego dowodu z opinii Ośrodka (...) w P. i w konsekwencji nadanie zbyt małego znaczenia aspektowi zachowania się poszkodowanego w chwili wypadku, podczas gdy jego postępowanie polegające na obiektywnie i rażąco nieprawidłowym zachowaniu się, stanowiło istotną i bezpośrednią

przyczynę zaistnienia wypadku i zwiększenia rozmiarów skutków szkody. Prawidłowa ocena stanu faktycznego w oparciu o zebrany materiał dowodowy powinna zmierzać do ustalenia, że stan nietrzeźwości w czasie korzystania z drogi publicznej, na której każdy uczestnik ruchu zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność oraz znajdowanie się na pieszego pod wpływem alkoholu na jezdni a nie na poboczu— jest główną przyczyną zdarzenia;

b) Sąd I instancji, pomijając przy orzekaniu dowód z opinii Ośrodka (...) w P. i opierając się na wyroku z dnia 18 listopada 2008 r. sygn. akt I C 197/08 wydanym przez Sąd Rejonowy w Kaliszu nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu się poszkodowanego, podczas gdy jego postępowanie polegające na obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu się stanowiło główną przyczynę zaistnienia wypadku do którego sprawca jedynie się przyczynił w niewielkim stopniu, co winno skutkować ustaleniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 80 % a nie jedynie 30%;

c) Sąd I instancji nadał zbyt małe znaczenie zachowaniu się poszkodowanego i ustalając przyczynienie się Poszkodowanego na poziomie 30% de facto „zrównał” stopień winy pomiędzy poszkodowanym a sprawcą zdarzenia, podczas gdy zachowanie poszkodowanego postępowanie polegające na obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu się stanowiło bezpośrednią i główną przyczynę zaistnienia wypadku do którego sprawca jedynie w niewielkim stopniu się przyczynił, co winno skutkować ustaleniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 80 % a nie jedynie 30%;

d) Sąd I instancji pominął, że w dowodzie z opinii Ośrodka (...) w P., biegli wskazali, że bezpośrednią przyczyną wypadku było błędne zachowanie pieszego w stanie upojenia alkoholowego, który wbrew podstawowym zasadom bezpieczeństwa znalazł się na jedni, stwarzając tym samym zagrożenie wypadkowe i doprowadzając w efekcie do przedmiotowego zdarzenia, błędne zachowanie pieszego stworzyło sytuację wypadkową, co pozwala na przyjęcie, iż to w przeważającej mierze zachowanie poszkodowanego stanowiło przyczynę zdarzenia skutkującego jego śmiercią i ustaleniu ustaleniem przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody na poziomie 80 % a nie jedynie 30%;

e) Sąd I instancji pominął okoliczność spożycia przez poszkodowanego alkoholu przed wypadkiem i jego wpływu na zaistnienie zdarzenia, a w szczególności Sąd pominął, że zawartość między 2,6‰ alkoholu we krwi jest niezwykle wysokim stężeniem tej substancji w organizmie, który wywołuje objawy w postaci niezdolności ruchowej, zaburzeń świadomości i porażenia, co skutkowało nadaniem zbyt małego znaczenia zachowaniu samego poszkodowanego błędnie de facto zrównując go z zachowaniem sprawcy, a tym samym błędnym ustaleniem związku pomiędzy stanem nietrzeźwości poszkodowanego a zaistnieniem zdarzenia i nieprawidłowym określeniem przyczynienia poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia;

f) Sąd I instancji pominął, że poszkodowany był ubrany w odzież ciemnych kolorów, bez elementów odblaskowych, co powodowało, że jego ciemna sylwetka była trudna do rozpoznania przez kierujących pojazdami i stwarzała ogólne zagrożenie dla uczestników ruchu, co skutkowało sprzecznymi ustaleniami w przedmiocie przebiegu zdarzenia, związku pomiędzy niekontrastującym ubiorem a zaistnieniem zdarzenia i nieprawidłowym określeniem przyczynienia poszkodowanego do zaistnienia zdarzenia;

6. naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 362 k.c. poprzez:

a. jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku na poziomie jedynie 30% podczas, gdy w sprawie z uwagi na rażąco nieprawidłowe i zawinione zachowanie poszkodowanego należało przyjąć wyższy zakres jego przyczynienia się zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody w stopniu wynoszącym 80%;

b) jego nieprawidłowe zastosowanie i nieprawidłowe uznanie, że poszkodowany nie mógł przyczynić się do szkody (jej zaistnienia i rozmiaru skutków) w stopniu znacznie wyższym niż n/n sprawca. Prawidłowa wykładnia tego przepisu powinna prowadzić do wniosku, że poszkodowany, jako pieszy w stanie upojenia alkoholowego znajdując się na jezdni, stanowił wysokie zagrożenie dla pozostałych uczestników ruchu i miał niezależny udział w wywołaniu wypadku, jak również w zwiększeniu skutków wypadku, co winno prowadzić Sąd do ustalenia tego udziału w wysokości 80%.

Użyte w przepisie określenie „stosownie do okoliczności” nakazuje wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, w tym rozmiar i wagę uchybień po stronie poszkodowanego, co uzasadnia przyjęcie przyczynienia poszkodowanego na poziomie 80%;

7. naruszenia przepisu prawa materialnego tj. art. 362 k.c. w za. z art. 448 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i ustalenie przyczynienia się poszkodowanego do wypadku na poziomie jedynie 30% podczas, gdy w sprawie z uwagi na rażąco nieprawidłowe i zawinione zachowanie poszkodowanego należało przyjąć wyższy zakres jego przyczynienia się zaistnienia zdarzenia i zwiększenia rozmiarów szkody w stopniu wynoszącym 80% co winno skutkować stosunkowym zmniejszeniem zasądzonej na rzecz powodów zadośćuczynienia;

8. naruszenia prawa materialnego tj. art. 2 ust 17. w zw. z art. 3 ust. 1 i 2 w zw. z art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym poprzez nadanie zbyt małego znaczenia zachowaniu się poszkodowanego, który, jako uczestnik ruchu w czasie korzystania z drogi publicznej zobowiązany jest zachować szczególną ostrożność i nie powodować zagrożeń na drodze podczas gdy poszkodowany znajdując się w stanie upojenia alkoholowego, ciemno ubrany, w nocy, znajdując się na jezdni stanowił ogromne zagrożenie dla innych uczestników ruchu, którzy z uwagi na obowiązujące przepisy i przeznaczenie jezdni, mieli prawo liczyć, że nie znajduje się na niej żaden pieszy, podczas gdy w sprawie zachowanie poszkodowanego — stanowiło naruszenie powyższych zasad i doprowadziło do wygenerowania niebezpiecznej sytuacji skutkującej zaistnieniem krzywdy po stronie poszkodowanego.

9. naruszenie prawa materialnego art. 86 kodeksu wykroczeń poprzez pominięcie, że zachowanie poszkodowanego było na tyle nieprawidłowe i naganne z punktu widzenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, że stanowi czyn zabroniony;

• w przedmiocie odsetek:

10. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 316 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie, że Sąd wydając wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, a tym samym zasądza zadośćuczynienie przy uwzględnieniu zmiany wymiaru krzywdy w czasie i tym samym brak jest podstaw do uznania, że w dacie poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie pozwany opóźnił się ze spełnieniem świadczenia;

11. naruszenie przepisu prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I instancji oceny dowodów w sposób przekraczający granicę swobodnej ich oceny polegający na tym, że:

a) Sąd I instancji pominął, że dowód z opinii biegłego psychologa, zeznania świadków czy zeznania powodów doprowadziły do ustalenia zakresu odpowiedzialności pozwanego a także pełnego rozmiaru krzywdy powodów, w związku z czym odpowiednia suma zadośćuczynienia należnego powódkom została ustalona dopiero na etapie ogłoszenia wyroku, powyższe uchybienia skutkowały błędym ustaleniem terminu naliczania odsetek;

b) Sąd I instancji pominął, że powodowie a także świadkowie dopiero podczas przesłuchania przed Sądem I instancji mieli możliwość wiążącego ich (pod rygorem odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań) wypowiedzenia się co do rozmiaru doznanej krzywdy i jej oceny z perspektywy czasu, co daje obiektywną możliwość ustalenia wysokości należnego zadośćuczynienia dopiero na etapie zamknięcia rozprawy i ogłoszenia wyroku, co powinno skutkować zasądzeniem odsetek od zadośćuczynienia od dnia ogłoszenia wyroku, podczas Sąd I instancji błędnie uznał, że terminem naliczania odsetek powinna być data wcześniejsza;

12. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 481 § 1 k.c. poprzez błędne uznanie, iż w dniu 10 grudnia 2013 r. można było mówić o świadczeniu pieniężnym w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., podczas gdy ustalenia dotyczące obliczania terminu przedawnienia roszczenia, rozmiaru szkody i związanego z tym zadośćuczynienia zostały dokonane w toku postępowania przed I instancją, a ostateczna kwota zadośćuczynienia skonkretyzowana w wyroku.

13. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez pominięcie, że w dacie 10 grudnia 2017 r. pozwany nie był uprawniony, aby samodzielnie rozstrzygać o bycie przestępstwa i możliwości zastosowania u

powodów dłuższego terminu przedawnienia roszczeń i wypłaty zadośćuczynienia, gdyż żaden inny podmiot poza sądem powszechnym, nie może sprawować wymiaru sprawiedliwości i w sposób wiążący dokonywać oceny, czy dany czyn stanowi przestępstwo.

14. naruszenie przepisów prawa materialnego art. 442<sup>1</sup> § 2 w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w sprawie i poprzez przyjęcie, że możliwe jest rozstrzygnięcie, iż szkoda wynikała ze zbrodni lub występku pomimo nieustalenia przedmiotowych i podmiotowych przesłanek zaistnienia przestępstwa. Prawidłowa wykładnia tego przepisu w niniejszej sprawie powinna prowadzić do wniosku, iż z uwagi na nieprzedstawienie przez stronę powodową dowodów pozwalających na zrekonstruowanie okoliczności i przebiegu zdarzenia, a przez to ustalenie znamion przestępstwa, nie zostały spełnione przesłanki dla zastosowania wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń i norma prawna wynikająca z tego przepisu nie znajdzie w sprawie zastosowania. Prawidłowa wykładnia tego przepisu winna prowadzić Sąd do wniosku, iż odsetki od ewentualnie zasądzonego roszczenia mogą zostać zasądzone dopiero od chwili przesądzenia przez Sąd o zaistnieniu przestępstwa tj. od daty wyrokowania.

15. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten zobowiązuje pozwanego do wypłaty w terminie 30 dni kwoty jedynie w przypadkach, w których nie istnieje konieczność dokonania wyjaśnień, od których zależy zasadność lub wysokość świadczenia, poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień uprawomocnienia się orzeczenia w sprawie; skoro w niniejszej sprawie do rozstrzygnięcia w zakresie istnienia przestępstwa, zasadności zarzutu przedawnienia doszło w wyroku.

16. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 14 pkt. 2 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez nieuwzględnienie, iż przepis ten dopuszcza możliwość określenia innego momentu wymagalności świadczenia ubezpieczyciela, w przypadku gdy ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego, co miało miejsce w niniejszej sprawie, gdyż w wyroku Sąd winien rozstrzygnąć kwestię istnienia przestępstwa, zasadności zarzutu przedawnienia, wysokości należnego zadośćuczynienia.

17. naruszenie przepisu prawa materialnego art. 448 k.c. poprzez:

a) w chwili wyroku jednoznacznie określana jest zarówno odpowiedzialność pozwanego, jak i wysokość świadczenia, co skutkowało zasądzeniem odsetek od dnia 10 grudnia 2013 r., podczas gdy w przypadku zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., odsetki należą się od daty wyrokowania;

18. zasądzenie zadośćuczynienia oraz ustalenie jego wysokości stanowi fakultatywne uprawnienie Sądu i nie jest roszczeniem wymagalnym przed datą jego zasądzenia poprzez orzeczenie odsetek za okres wcześniejszy niż dzień ogłoszenia orzeczenia w sprawie.;

Wobec tak postawionych zarzutów skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części;

2. zmianę rozstrzygnięcia o kosztach sądowych i zwrocie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji poprzez stosunkowe obciążenie powodów na rzecz pozwanego kosztami postępowania w I instancji, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych;

3. zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania przed sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny poczynił dodatkowo następujące ustalenia faktyczne.**

Do zdarzenia z udziałem W. P. (1) doszło na prostym odcinku drogi o szerokości jezdni 6,1 m z nieutwardzonymi poboczami o szerokości 1,1 m prawe oraz 1,2 m lewe. W miejscu zdarzenia brak oświetlenia zewnętrznego, w czasie oględzin nawierzchnia jezdni wilgotna. Zwłoki pieszego podczas policyjnych oględzin znajdowały się częściowo na jezdni częściowo na poboczu w położonym zbliżonym do prostopadłego względem krawędzi jezdni. Za poboczami, przydrożne rowy o szerokości 3 metry. W chwili oględzin nawierzchnia jezdni, czysta i wilgotna, temperatura powietrza 5 stopni, przy gruncie 2 stopnie C., brak oświetlenia zewnętrznego. Teren niezabudowany, obowiązujące ograniczenie prędkości do 90 km/h.

Dostępny materiał dowodowy nie dawał biegłym podstaw do przeprowadzenia analizy zdarzenia w pełnym zakresie. W rejonie zdarzenia nie zostały ujawnione ślady, które umożliwiałyby odtworzenie toru oraz sposób ruchu pieszego bezpośrednio przed zdarzeniem (np. naniesienie tworzywa podeszwy butów pieszego na jezdni, ślady opon kół pojazdu itp.), nie zidentyfikowano drugiego uczestnika zdarzenia - pojazdu, który potrącił pieszego. Sytuacja taka pozwalała jedynie przeprowadzić analizę przedmiotowego zdarzenia w sposób hipotetyczny. Uwzględniając obrażenia pieszego, położenie zwłok, położenie śladów na jezdni (m.in. substancja barwy czerwono-brunatnej) oraz elementów odzieży, uszkodzenia odzieży, umiejscowienie elementów pojazdu i rzeczy osobistych pieszego oraz analiza wyników oględzin odzieży pozwala przeprowadzić analizę zdarzenia w sposób szacunkowy.

Badanie na zawartość alkoholu w organizmie W. P. (1) wykazało we krwi 2,6 ‰.

Reakcja organizmu na alkohol jest zróżnicowana i uwarunkowana wieloma czynnikami m.in. osobniczo zmienną tolerancją. Alkohol prowadzi do niebezpiecznego obniżenia sprawności organizmu. Wśród najważniejszych objawów obniżenia sprawności ustroju wymienia się:

1. zaburzenia odruchów bezwarunkowych i warunkowych, zwłaszcza ich przedłużenie, zaburzenia koordynacji i napięcia mięśniowego, oczopląs, podwójne widzenie, zaburzenie równowagi, pogorszenie rozróżniania barw i ograniczenie pola widzenia, działanie narkotyczno-nasenne, pogłębiające się ogólne zmęczenie,
2. zaburzenia czynności psychicznych: upośledzenie uwagi (zmniejszenie jej pojemności i podzielności), upośledzenie szybkości wyboru i decyzji, obniżenie samokrytycyzmu przy wzmożonym samopoczuciu, upośledzenie myślenia logicznego, szybkie znużenie i wyczerpanie, ujawnienie się cech charakterologicznych.

Tego rodzaju uszkadzające działanie alkoholu można zaznaczyć się już przy niskim jego stężeniu w organizmie. W sytuacjach typowych zostają włączone mechanizmy odruchowe, które nie obciążają ośrodkowego układu nerwowego. Działanie odruchowe zostaje zakłócone przez alkohol dopiero w wyższych stężeniach, a zatem osoba znajdująca się pod nieznacznym wpływem alkoholu, może panować nad sytuacją na jezdni. Natomiast w sytuacjach zaskakujących i trudnych, działanie odruchowe staje się niewystarczające, wyłania się bowiem konieczność nierutynowego działania, co wymaga włączenia najbardziej precyzyjnych procesów neuropsychicznych, które ulegają uszkodzeniom nawet przez najmniejsze ilości alkoholu.

Istnieje na ogół dość ścisła korelacja między stężeniem alkoholu we krwi a objawami zatrucia. W niskich stężeniach praktyczne znaczenie mają zaburzenia wzroku tj. błędna ocena odległości, utrudnienie rozróżniania normalnie oświetlonych przedmiotów a przedmiotów słabo oświetlonych nie dostrzega się wcale. Ograniczenie pola widzenia występuje począwszy od 0,3 promile zwłaszcza bocznego. Natomiast przy stężeniach 1,0 - 1,5 promile występuje euforia, odhamowanie psychiczne i przedłużony czas reakcji psychomotorycznej, zaburzenia równowagi, co powoduje dużą liczbę wypadków drogowych. Poziom 1,5 - 2,0 promile alkoholu we krwi powoduje stan średnio ciężkiego zatrucia, czas reakcji psychomotorycznej jest znacznie wydłużony, występują zaburzenia równowagi ciała i koordynacji ruchów. Przy 2,0 - 2,5 promile występuje stan silnego upojenia i nasilają się zaburzenia równowagi i

koordynacji ruchów. Przy stężeniu 2,5 - 3,0 promile pojawiają się zaburzenia świadomości i porażenia a przy stężeniu 3,5 - 4,0 występuje śpiączka, nieraz kończąca się śmiercią.

Działanie alkoholu na sprawność psychiczną i fizyczną osób nie ogranicza się tylko do upośledzenia spostrzegania i sposobu myślenia, ale także zaburzenia i koordynacji ruchów z przedłużeniem czasu reakcji psychomotorycznej.

Uwzględniając wyniki badań można jednoznacznie stwierdzić, że pokrzywdzony znajdował się w stanie nietrzeźwości (2,6 ‰). Taki stan powodował obniżenie jego sprawności psychomotorycznej oraz występowały zaburzenia termoregulacji organizmu. Pozwala to przyjąć, że stan nietrzeźwości mógł mieć związek z analizowanym zdarzeniem.

Przeprowadzone oględziny zewnętrzne i sekcja zwłok W. P. (1) pozwala wyciągnąć wniosek, że zmarł on śmiercią nagłą, gwałtowną z powodu obrażeń wielonarządowych a zwłaszcza czaszkowo-mózgowych. Obecność krwi płynnej w jamach serca wskazuje, że była to śmierć nagła, czyli dość szybka (do kilkunastu minut).

Oględziny i sekcja zwłok nie wykazały żadnych zmian oddziaływania niskiej temperatury na organizm takich jak jasno-czerwoną barwę płam opadowych czy obecność plamek W. w błonie śluzowej żołądka, pomimo przebywania pokrzywdzonego w niskiej temperaturze otoczenia i będącego pod wpływem alkoholu etylowego. Wynika to z krótkiego czasu, jaki upłynął pomiędzy urazem - powstaniem obrażeń głowy w wyniku potrącenia przez pojazd a zgonem.

Analizując lokalizację i charakter obrażeń ciała W. P. (1) wynika, że są one zlokalizowane w obrębie głowy, tułowia oraz kończyn głównie po lewej stronie. Rozleglejsze i cięższe obrażenia znajdują się na tylnej powierzchni po lewej stronie ciała.

Taka lokalizacja i charakter obrażeń pieszego pozwala stwierdzić, iż główna siła uderzenia działała na tylny, lewy bok ciała.

Pokrzywdzony został uderzony w lewe udo a następnie w tylną lewą stronę tułowia. W wyniku tego kontaktu doznał obrażeń tylnej powierzchni uda lewego i tułowia a następnie w głowę. W wyniku tego doznał obrażeń głowy, tułowia i uda lewego. Pozostałe obrażenia pokrzywdzonego, a więc po prawej stronie są następstwem odrzutu i upadku na jezdnię.

Pokrzywdzony w momencie wypadku znajdował się w obrysach przodu pojazdu i był w pozycji wyprostnej, zwrócony tylnym, lewym bokiem do przodu pojazdu, co odpowiada osobie idącej w tym samym kierunku co jadący pojazd.

Uwzględniając wyniki analizy medycznej oraz ujawnione ślady na jezdni oraz poboczu można zdaniem opiniujących przyjąć z dużym prawdopodobieństwem, że pieszy został potrącony przez niezidentyfikowany pojazd mechaniczny.

Kierujący niezidentyfikowanym pojazdem nie miał obowiązku używania świateł drogowych. W przypadku używania świateł drogowych kierujący miałby prawdopodobnie możliwość zauważenia pieszego z odległości wystarczającej do bezpiecznego jego ominięcia a nawet zatrzymania pojazdu przed torem ruchu pieszego, przy założeniu, że możliwe było użycie świateł drogowych (brak pojazdów na drodze, których kierowcy mogliby zostać oślepieni), jeżeli równocześnie zaistniałyby pozostałe warunki konieczne do zauważenia i identyfikacji pieszego (np. brak wtargnięcia pieszego na jezdnię).

Kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności m.in.: stanu i widoczności drogi.

Nie można jednoznacznie określić sytuacji, w których kierujący pojazdem powinien w warunkach jazdy nocnej używać świateł drogowych - po pierwsze, gdyż nie ma takich wymogów w prawie o ruchu drogowym a po drugie nie można odtworzyć rzeczywiście panujących warunków drogowych w danej sytuacji. To kierujący podejmuje decyzję, jakich świateł używać.

W warunkach jazdy nocnej przy braku oświetlenia zewnętrznego (stanowiącego wyposażenie drogi) pod pojęciem widoczności drogi należy rozumieć istniejącą w danych warunkach możliwość widzenia drogi i należy je odnosić do długości oświetlonego obszaru drogi (plamą światła padającego na jezdnię z własnych reflektorów pojazdu).

Z tego oświetlonego odcinka drogi kierowca odbiera informacje odnośnie kształtu drogi i możliwości kontynuowania jazdy. Jazda z prędkością dostosowaną do widoczności drogi nie jest równocześnie prędkością, przy której kierowca mógłby się zatrzymać przed nieoświetloną przeszkodą na drodze, której nie musi się spodziewać (np. nieoświetlonym pieszym).

Określenie maksymalnej bezpiecznej prędkości pojazdu z zastosowaniem świateł drogowych nie jest możliwe. Pojęcie prędkości bezpiecznej jest pojęciem prawnym oraz relatywnym. Prędkości bezpiecznej nie można określić w sposób wymierny, liczbowo np. w km/h. Jest to wielkość wysoce zindywidualizowana i uwarunkowana wieloma czynnikami takimi jak m.in. umiejętności techniczne i doświadczenie kierującego, zdolność do reagowania w sytuacjach nietypowych zagrożeń, stan psychofizyczny, warunki ruchu.

Jazda z używaniem świateł drogowych umożliwia poruszanie się pojazdu z większą prędkością niż jazda z użyciem świateł mijania, jeżeli oczywiście będą spełnione warunki do zwiększenia prędkości jazdy.

Nieutwardzone (gruntowe) pobocze zwłaszcza w warunkach nocnych prawdopodobnie nie nadawało się do ruchu pieszych. W związku z tym pieszy mógł korzystać z jezdni, pod warunkiem zajmowania miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowania miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Stosując się do wymogów prawa o ruchu drogowym pieszy był obowiązany iść lewą stroną jezdni.

W przedmiotowym zdarzeniu nie ma podstaw do określenia nawet przybliżonej prędkości n/n pojazdu. Aby można było ustalić przybliżoną prędkość kolizyjną samochodu w momencie potrącenia pieszego należy dysponować niezbędnymi danymi takimi jak m.in.: możliwość ustalenia miejsca zderzenia (konieczne do ustalenia odległości odrzutu pieszego), możliwość ustalenia czy samochód był hamowany w momencie kolizji z pieszym i z jakim opóźnieniem.

Określenie prędkości pojazdu na podstawie stwierdzonego zakresu obrażeń pieszego jest nieprecyzyjne i obciążone dużym błędem. Zależność pomiędzy prędkością uderzenia pojazdu a wywołanym nim zakresem obrażeń ciała pieszego jest zagadnieniem złożonym i uwarunkowana jest wpływem wielu czynników takich jak wiek, płeć, stan zdrowia pieszego, rodzaj odzieży i miejsce urazu, itd.

Prędkość pojazdu w chwili potrącenia jest jednym z decydujących czynników wpływających na rozmiar obrażeń pieszego. Badania wypadków drogowych wykazały, że przy prędkości w przedziale 20-40 km/h podczas uderzenia samochodu w pieszego powstają już ciężkie obrażenia ciała. Zdarzają się wypadki, że przy mniejszych prędkościach kolizyjnych dochodzi do powstania ciężkich obrażeń ciała.

W przedmiotowej sprawie w oparciu o zakres obrażeń nie jest możliwe ustalenie prędkości samochodu w chwili potrącenia pieszego.

(opinia biegłych Ośrodka (...)) w P. – k. 350-364, uzupełniająca opinia biegłych- k. 390-392)

Sąd Apelacyjny pominął wnioski opinii w zakresie, w jakim dotyczyły kategorię stwierdzenia, że przyczyną zaistniałego wypadku drogowego było wyłącznie postępowanie pieszego (zawartość alkoholu etylowego we krwi 2,6 ‰), który w porze nocnej znajdował się na jezdni, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa ruchu drogowego. Skoro bowiem biegli najpierw stwierdzają, że nie da się ustalić dokładnego przebiegu tego zdarzenia, w szczególności w odniesieniu do prawidłowości zachowania kierowcy nieznanego pojazdu to trudno sformułować tak stanowcze stanowisko. Sprzeczność zachodziła także między wnioskiem biegłych, że W. P. (1) jako pieszy uczestnik ruchu drogowego nie poruszał się najbliżej krawędzi jezdni ze stwierdzeniem zawartym opinii, iż w rejonie zdarzenia nie



zostały ujawnione ślady, które umożliwiałyby odtworzenie toru oraz sposób ruchu pieszego bezpośrednio przed zdarzeniem (np. naniesienie tworzywa podeszwy butów pieszego na jezdni, ślady opon kół pojazdu itp.).

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny podzielił wnioski zawarte w opinii, albowiem została ona sporządzona rzetelnie i dokładnie. Opinia udziela zadowalających odpowiedzi na zadane pytania, jest logiczna, zasadniczo spójna i pozbawiona nieścisłości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja, pomimo zasadności części postawionych w niej zarzutów, nie doprowadziła do zmiany, czy też uchylecia zaskarżonego wyroku.**

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny w całości podzielił zarzuty odnośnie do nieprawidłowego przyjęcia przez Sąd I instancji wiążącego skutku prawomocności wyroku Sądu Rejonowego w Kaliszu z dnia 18 listopada 2008 r. sygn. akt I C 197/08. Nie ulega bowiem wątpliwości, że moc wiążąca wyroku dotyczy związania wyłącznie sentencją a nie uzasadnieniem wyroku, co powoduje, że zakresem prawomocności materialnej jest objęty ostateczny wyniki rozstrzygnięcia, a nie jego przesłanki. Tym samym, nie było także podstaw, aby przyjąć, że wyrok ten wiąże powodki M. Z., A. J. i K. S. jako osoby niebędące stroną postępowania, w którym ww. orzeczenie zapadło.

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny dokonał we własnym zakresie ustaleń faktycznych odnośnie do przyczyn wypadku i jego przebiegu, w szczególności pod kątem ewentualnego przyczynienia się zmarłego W. P. (1) do powstania tego zdarzenia, a także – w ramach oceny prawnej - samemu określił stopień tego przyczynienia. W celu dokonania uzupełniających ustaleń faktycznych, mając na uwadze potrzebę uzyskania wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 k.p.c., Sąd oparł się na znajdującej się w aktach sprawy opinii biegłych z Ośrodka (...) w P., z której to dowód został przeprowadzony przez Sąd I instancji, choć wskutek wyżej omówionego błędu, nie został włączony w poczet materiału dowodowego i poddany ocenie w oparciu o przepis art. 233 k.p.c..

Przechodząc do kwestii przyczynienia się W. P. (1) do wypadku rzutującej na określenie wysokości zasądzanego zadośćuczynienia dla jego najbliższych Sąd Apelacyjny uznał, że w okolicznościach tej sprawy niewątpliwie takie przyczynienia miało miejsce. Po pierwsze, W. P. (1) w momencie zdarzenia, poruszał się po jezdni w stanie silnego upojenia alkoholowego, co znacznie wpływało na upośledzenie spostrzegania i sposobu myślenia, ale także zaburzenia i koordynacji ruchów z przedłużeniem czasu reakcji psychomotorycznej. Swoim postępowaniem niewątpliwie zatem wytworzył stan zagrożenia dla swojego zdrowia i życia.

Po drugie, W. P. (1), jako pieszy, naruszył także obowiązek poruszania się po jezdni po jej lewej stronie. Podkreślić należy, że naganność takiego postępowania nie wynika jedynie z samego faktu naruszenia przepisu prawa (można bowiem wskazać takie stany faktyczne, w których naruszeniu przepisu prawa nie towarzyszy istnienie okoliczności uzasadniających wprowadzenie go do porządku prawnego, przykładowo, wejście pieszego na przejście dla pieszych na czerwonym świetle przy jednoczesnym braku jakichkolwiek innych uczestników ruchu), ale złamania podstawowych reguł bezpieczeństwa pieszego w ruchu drogowym. Obowiązek poruszania się lewą stroną drogi ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa pieszego, ponieważ może on obserwować pojazdy nadjeżdżające z przeciwka i ewentualnie ustąpić takim pojazdom pierwszeństwa, jeżeli zachodzi taka potrzeba (M. Ł., Prawo o ruchu drogowym, Komentarz, LexisNexis 2012). Idąc prawą stroną drogi, W. P. (1) nie mógł widzieć pojazdów, które nadjeżdżały za nim, czym znacznie zmniejszył poziom bezpieczeństwa na drodze i utrudnił sobie realizację obowiązku ustępowania pierwszeństwa pojazdom. Ryzyko, które wywołał swoim zachowaniem zrealizowało się w okolicznościach tej sprawy.

Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego zawartym w apelacji nie zwiększa stopnia winy zmarłego W. P. (1) sam fakt, że w czasie zdarzenia szedł jezdnią, a nie poboczem. Jak stwierdzili biegli nieutwardzone (gruntowe) pobocze zwłaszcza w warunkach nocnych prawdopodobnie nie nadawało się do ruchu pieszych, w związku z tym pieszy mógł korzystać z jezdni. Nie ulega wątpliwości, że warunkiem korzystania z jezdni było zajmowanie miejsca jak najbliżej jej krawędzi i ustępowanie miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi, stosując się przy tym do obowiązku poruszania się lewą stroną jezdni. O ile temu ostatniemu obowiązkowi W. P. (1) nie podołał, tak nie można było stwierdzić, tak jak to zdaje się

podnosić strona skarżąca, że w omawianej sytuacji nie dostosował się on do wymogu poruszania się najbliższej krawędzi jezdni. Trzeba bowiem zauważyć, że w rejonie zdarzenia nie zostały ujawnione ślady, które umożliwiałyby odtworzenie toru oraz sposób ruchu pieszego bezpośrednio przed zdarzeniem (np. naniesienie tworzywa podeszwy butów pieszego na jezdni, ślady opon kół pojazdu itp.).

Odnosząc się z kolei do poruszanej w apelacji kwestii braku posiadania przez W. P. (1) elementów odblaskowych w momencie wypadku, należy zwrócić uwagę, że nie była ona wskazywana przez biegłych jako okoliczność, która w jakikolwiek sposób miałyby się przyczynić do wypadku. Podkreślić należy, że strona pozwana nie zgłaszała żadnych uwag do opinii tych biegłych. Wypada również wskazać, że obowiązek używania takich elementów przez pieszego poruszającego się po drodze poza obszarem zabudowanym, został wprowadzony do porządku prawnego (w art. 11 ust. 4a ustawy Prawo o ruchu drogowym), na podstawie ustawy o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym z dnia 26 lipca 2013 r.. Do czasu wejścia w życie tej ustawy dotychczasowe przepisy ustawy zobowiązały do ich używania jedynie osoby do 15 roku życia (uzasadnienie projektu ustawy nowelizującej). Wypadek, w którym zginął W. P. (1) miał miejsce na długo przed wejściem w życie omawianej regulacji. W świetle powyższych okoliczności nie było zatem podstaw do tego, żeby brak elementów odblaskowych u zmarłego uczynić przedmiotem zarzutu.

Materiał dowodowy nie dał podstaw do pełnej oceny drugiego uczestnika zdarzenia.

Kierowca n/n pojazdu poruszał się w porze nocnej prawdopodobnie prawą stroną drogi w rejonie jej osi. W przypadku braku oświetlenia zewnętrznego jezdni kierowca pojazdu mógł dostrzec przeszkodę nieoświetloną tylko w światłach własnego pojazdu. Aby istniała możliwość dostrzeżenia i identyfikacji takiej przeszkody musi ona zostać oświetlona na odpowiednią wysokość. W przedmiotowych warunkach prędkość pojazdu zapewniająca zatrzymanie samochodu przed ciemną nieoświetloną przeszkodą wynosiłaby około 40 km/h.

Należy jednak zauważyć, że biegli stwierdzili jednocześnie, iż nie są w stanie określić z jaką prędkością poruszał się ten pojazd, a tym samym czy była to prędkość dostosowana do panujących warunków, czy choćby mieszcząca się w określonych ustawowo bądź administracyjnie limitach obowiązujących na odcinku drogi, na którym miał miejsce wypadek. Kierowca n/n pojazdu miał prawo nie spodziewać się, że na jezdni będzie w porze nocnej znajdował się pieszy. Prawdopodobnie kierowca pojazdu nie miał możliwości dostrzeżenia przeszkody z odległości umożliwiającej podjęcie skutecznych manewrów obronnych i uniknięcia zderzenia. Nie jest jednak wykluczone, że przy mniejszej prędkości, którą być może powinien zachować kierujący w momencie wypadku, udałoby się uniknąć śmierci bezpośrednio poszkodowanego. Możliwość dostrzeżenia pieszego była również uzależniona od rodzaju używanych przez kierowcę świateł (mijania, drogowe). Prawdopodobnie na dworze była mgła w chwili zdarzenia. W tej sprawie nie jest jednak wiadome, czy i jakich świateł używał kierujący pojazdem, w szczególności czy miał możliwość użycia świateł drogowych.

Podkreślić należy, że kierowca nie dostosował się do wymogów prawa o ruchu drogowym w zakresie nieudzielenia pomocy osobie rannej w wypadku drogowym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zachowanie bezpośrednio poszkodowanego stwarzało stan zagrażający jego zdrowiu i życiu. Nie można jednak było na gruncie teorii adekwatnego związku przyczynowego przypisać poszkodowanemu wyłącznej winy za wypadek (co wyłączyłoby w ogóle odpowiedzialność pozwanego) albo przynajmniej winy, o tak wysokim stopniu nasilenia, która niejako usuwałaby w cień niewielki stopień winy kierującego pojazdem (co uzasadniałoby ustalenie przyczynienia na poziomie postulowanym przez skarżącego). W tym kontekście istotne było zatem poczynienie dokładnych ustaleń odnośnie do zachowania kierującego pojazdem. Tymczasem postępowanie dowodowe nie dostarczyło zbyt wielu informacji w tym względzie, w szczególności zatem nie sposób wykluczyć zawinionego charakteru zachowania kierującego pojazdem, a wypada zauważyć, że to pozwanym, na zasadzie art. 6 k.c, spoczywał ciężar udowodnienia faktów, które uzasadniały ustalenie przyczynienia, jako okoliczności zmniejszającej jego odpowiedzialność, która co do zasady nie była kwestionowana. Liczne wątpliwości co do prawidłowości zachowania się kierującego pojazdem w okolicznościach tej sprawy, potęgowane faktem braku próby udzielenia jakiegokolwiek pomocy potrąconemu pieszemu, przemawiają tu zatem na niekorzyść pozwanego i zdaniem Sądu

Apelacyjny nie pozwalają na ustalenie stopnia przyczynienia bezpośrednio poszkodowanego w wymiarze większym niż 30%. Stopień przyczynienia się poszkodowanego W. P. (1) został więc ustalony na tym samym poziomie, który przyjął Sąd Okręgowy. Tym samym zarzut naruszenia art. 362 k.c. okazał się być chybiony. Z tej przyczyny nie zachodziły podstawy do modyfikacji wysokości zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia. Pozostałe czynniki wpływające na wysokość tych świadczeń, w tym rozmiar krzywdy powodów, zostały przez Sąd I instancji prawidłowo ustalone.

Sąd Apelacyjny nie podzielił także tej grupy zarzutów apelacji, które sprowadzały się do kwestii terminu, od którego biega odsetki za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego w tej sprawie świadczenia, a próbując tym samym w pełni przedstawić przez Sąd Okręgowy argumentację na poparcie zaskarżonego w tym zakresie rozstrzygnięcia. Odnosząc się wprost do kwestii naruszenia art. 109 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych zauważyć, że pozwany nie wstrzymał się z wypłatą świadczeń do czasu dokonania dodatkowych ustaleń warunkujących odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego lub wpływających na wysokość świadczenia, lecz odmówił powodowi wypłaty zadośćuczynienia, co należało potraktować jako sytuację, w której pozwany ostatecznie uznał, iż dysponuje wystarczającym materiałem, żeby zająć stanowisko w odniesieniu do roszczeń powodów. Odnosząc się z kolei do podnoszonej w apelacji potrzeby zbadania okoliczności uzasadniających zarzut przedawnienia dochodzonych świadczeń, trzeba podkreślić, że nie są to okoliczności niezbędne do ustalenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego lub wysokości świadczenia, o których mowa w ww. przepisie, lecz jedynie wyłączające możliwość dochodzenia świadczenia na drodze sądowej. Dodatkowo wypada zauważyć, że brak jest przyczyn, dla których ryzyko podniesienia niezasadnego zarzutu przedawnienia przez pozwanego, tak jak miało to miejsce w tej sprawie, miałyby obciążać powodów i skutkować niekorzystnym dla nich obliczaniem odsetek dopiero od dnia wyrokowania.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na koszty te złożyły koszty zastępstwa procesowego powodów ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, przyjmując stawkę w wysokości podwójnej stawki minimalnej opłaty za czynności adwokackie obliczonej od wartości przedmiotu sporu. Wprawdzie w razie współuczestnictwa formalnego (art. 72 § 1 pkt 2 k.p.c.) do niezbędnych kosztów procesu poniesionych przez współuczestników reprezentowanych przez jednego pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym (tak jak ma to miejsce w przedmiotowej sprawie) zalicza się jego wynagrodzenie ustalone odrębnie w stosunku do każdego współuczestnika, Sąd Apelacyjny, kierując się uchwałą SN z dnia 10 lipca 2015 r., sygn. akt III CZP 29/15, obniżył jednak częściowo wynagrodzenie adwokata powodów z uwagi na nakład jego pracy, podjęte przez niego czynności (art. 109 § 2 k.p.c.).